

Posiedzenie komisji RWPG

W Brnie rozpoczęło się w poniedziałek sześciogodzinne posiedzenie komisji przemysłu mięsnego RWPG. Biorą w nim udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Omówione zostaną m. in. sprawy dotyczące mechanizacji prac w kombinatach mięsnych oraz zagadnienia związane z technologią i techniką produkcji.



Na polach Wielkopolski

W przededniu wielkich żniw

Rozpoczyna się już koszenie żyta

Rozpoczęte przed tygodniem „małe żniwa” dobiegają w Wielkopolsce końca. W zasadzie skoszone już rzepak (pozostało na polach około 8 proc.) i jęczmień ozimy. Przystąpiono do omiotów ze sztyg. Kaprysy aury sprawiły, że w tym roku nie będzie przerwy między „małymi” i „dużymi” (żytnymi) żniwami.

Rolnicy musieli przystąpić do koszenia żyta na glebach lepszych, gdzie zboże mocno przyschło. Susza dotknęła szczególnie powiaty: poznański, koniński, pleszewski (teren za Prosną), turecki, część kolskiego, słupeckiego i wrzesińskiego (okolice Nekli) oraz chodzieńskiego (piaski nadnoteckie). Około 50 tysięcy hektarów żyta nie da spodziewanych plonów.

Właściwe żytnie żniwa (większość zasiewów zbóż jest w dobrym stanie) zaczyna się za parę dni, to znaczy około

12-14 lipca. Fachowcy rolnicy przewidują, że prace żniwne potrwać tego lata do połowy sierpnia, gdyż ostatnie deszcze spowodowały opóźnienie w dojrzewaniu zbóż jarych, zwłaszcza owsa i pszenicy jarej. Zmiana pogody sprzyja lepszym wykształcaniu się ziarna. Różne terminy dojrzewania zbóż są na rękę rolnikom, będą mogli spokojnie dokonać zbiorów i podorywek, o ile pogoda będzie dopisywała.

Jak nas informuje zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN Wacław Luto, tego roku trzeba sprzątnąć w całej Wielkopolsce przeszło 900 tysięcy hektarów zbóż ozimych i jarych, rzepaku, grochu i mieszanek ozimych. Samych zbóż jarych jest około 220 tysięcy ha, w tym około 100 tysięcy ha jęczmienia, tyleż owsa oraz 20 tysięcy ha pszenicy jarej. Jest to poważny areal i trzeba wielkiego wysiłku i sprawnej organizacji pracy, aby zrobić wszystko na czas. Sprawa bowiem nie kończy się na skoszeniu i zwiezieniu zboża, trzeba je jak najrychlej omłócić i odstawić, trzeba wykonać jak najszybciej podorywkę, bo z tegoroczną pogodą żartów nie ma, trzeba też zasieć poplony. Przewiduje się pod poplony ścierniskowe tylko 65

tysięcy hektarów, gdyż są kłopoty z nasionami, zwłaszcza roślin strączkowych gruboziarnistych. Zapasów brak na skutek zeszłorocznej suszy.

W całym rolnictwie wielkopolskim pogotowie żniwne. Oprócz prac związanych ze

Dokończenie na str. 2

Diaz Ordaz — nowy prezydent Meksyku

Ostatnie doniesienia potwierdzają, że prezydentem Meksyku został Diaz Ordaz, kandydat rządzącej Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej.

Nowy prezydent, który był przez wiele lat ścisłym współpracownikiem dotychczasowego prezydenta, Mateosa, obejmie urządowanie w dniu 1 grudnia. (PAP)

Zadania ZHP po IV Zjeździe Partii

Posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa

7 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, pod przewodnictwem marszałka Polski — Mariana Spychalskiego poświęcone omówieniu wytycznych w sprawie współdziałania rad przyjaciół harcerstwa z radami narodowymi w zakresie realizacji zadań harcerstwa po IV Zjeździe Partii i III Walnym Zjeździe ZHP.

Prezydium wysłuchało ponadto informacji naczelnika ZHP — Wiktora Kineckiego o poczynaniach harcerstwa na terenie szkolnictwa zawodowego i szkół przysposobienia rolniczego. Omówiono potrzebę przygotowania kadry rekrutującej się z nauczycielstwa w szkolnictwie zawodowym oraz zadania nowopowstałych drużyn harcerskich.

Wysokie odznaczenia działaczy harcerskich

We wtorek w siedzibie OKFJN w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych, nadanych przez radę Państwa w 20-lecie powstania Polski Ludowej działaczom Związku Harcerstwa Polskiego, za ich zasługi w pracy społecznej i zawodowej.

Wręczenia odznaczeń dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Maria Lyczko — szef harcerskiego sztabu „Nieprzetartego szlaku”, akcja opieki drużyn harcerskich nad dziećmi chorymi i kalekimi oraz Jerzy Klima — zastępca redaktora naczelnego gazety harcerskiej „Świat Młodych”.

57 działaczom — instruktorom komend chorągwi, hufców oraz drużynowym — wręczono złote i srebrne Krzyże Zasługi.

Marszałek Spychalski złożył serdeczne gratulacje odznaczonym działaczom i życzył im jak najlepszych wyników w pracy społecznej i zawodowej oraz sukcesów w życiu osobistym. (PAP)

Woda amoniakalna staje się coraz powszechniejszym nawozem sziucznym. Jej zużycie stale wzrasta (od 4 tys. ton w 1960 roku do 30 tys. ton w roku gospodarczym 1963/64 i 300 tys. ton w planach 1970 roku). Stosując wodę amoniakalną nie wprowadzamy do gleby niepożądanego kwasu jak w siarczanie amonu, a ponadto koszt tego nawozu jest mniej więcej o 40 proc. mniejszy niż innych nawozów azotowych. Na zdjęciu: traktorzysta Kazimierz Tysiak i Telesfor Karpzak z gospodarstwa Instytutu Hodowli Roślin w Pławach (pow. Rawicz) napelniają zbiorniki rozlewacza wodą amoniakalną. CAR — fot. Grzęda

Chemia w służbie rolnictwa



Pierwsze zgłoszenia do konkursu

„Wielkopolska dla eksportu”

Od ogłoszenia warunków konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu, mającego na celu aktywizację produkcji eksportowej w naszym regionie minęły dwa tygodnie. Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia.

Dyrektor POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW FARMACEUTYCZNYCH „POLFA” — DR LEON PAWELCZYK zgłosił do udziału w naszym konkursie dwa nowe rodzaje leków pod nazwą „Osareyd” i „Osareyd”, którymi zakłady chcą wzbogacić asortyment specyfików, z powodzeniem przez Poznań eksportowanych. Lek ten został opracowany technologicznie przez kadrę farmaceutów „Polfy” i wejdą do produkcji w tym roku.

Główny inżynier LESZCZYŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA POMP I ODLEWNI — STANISŁAW PISZCZEK, zgłosił w imieniu swego zakładu do udziału w naszym eksportowym konkursie, 5 udoskonalonych w konstrukcji i kształcie wewnętrznych pomp różnego typu i przeznaczenia: dla przemysłu okrętowego, taboru kolejowego, dla robót irygacyjnych; pompy „abisynki” i monoblokowe; z silnikami elektrycznymi i spalinowymi. Pompy te także znajdują się w seryjnej produkcji jeszcze w tym roku i przeznaczone są pośrednio (np. z silnikami HCP), lub bezpośrednio na eksport.

Przyznajemy: nie spodziewaliśmy się pierwszych zgłoszeń wcześniej niż około 10 lipca. Znalezienie nowych możliwości eksportowych nie jest przecież sprawą łatwą. Wymaga przemysłu i czasu. Jesteśmy więc ucieśnieni szybkością reakcji na nasz konkursowy apel. Świadczy to, iż kierownictwa, kadra techniczna i załogi tych zakładów, myślały już wcześniej o rozwoju eksportu, a nasz konkurs dodatkowo je zachęcił. Kto wie? Może to im właśnie przypadnie w udziale jedna z licznych nagród!

PRZYPOMINAMY: szczegółowych informacji i wyjaśnień co do warunków konkursu udziela: Dział Ekonomiczny „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 611-21 oraz Redakcja Ekonomiczno-Społeczna Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu, ul. Strusia 10, tel. 613-31. Na życzenie wysyłamy także regulamin konkursu pocztą. Powtarzamy, iż łączna wysokość nagród przekracza 140.000 zł. Czekamy na dalsze zgłoszenia!

3 osoby zabite — 19 rannych

Katastrofa na przejeździe kolejowym w Olsztynie

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, we wtorek, 7 bm. ok. godz. 6 rano na strzeżonym przejeździe kolejowym między stacjami Olsztyn Zachodni i Naterki autobus PKS zjadający z Hławy i Ostródy do Olsztyna, wskutek niezamkniętych zapór wpadł pod pociąg towarowy.

Autobus został doszczętnie rozbity. 3 osoby poniosły śmierć na miejscu. Są to: Edward Lorkowski, urodzony w 1947 r., Oskar Schylling, ur. w 1924 r. i Paweł Żakowski, ur. w 1928 r. Natomiast 19 osób zostało rannych lub ciężko rannych. Kierowca autobusu — Józef Lewiński ocalał w wypadku. Jeden z pasażerów autobusu — Bider Deskowski — został

w stanie bardzo ciężkim przewieziony samolotem do jednej z klinik warszawskich. 10 osób, po udzieleniu pierwszej pomocy w miejscowym pogotowiu ratunkowym i szpitalach, udało się do domów.

Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Olsztynie. Komenda Miejska MO zatrzymała do dyspozycji prokuratora dyżurnego ruchu ze stacji Naterki — Antoniego Banaszkiewicza oraz droźnika przejazdowego — Pawła Romańczuka. Zatrzymany droźnik tłumaczy się, że nie otrzymał zawiadomienia o zbliżającym się pociągu od dyżurnego ruchu w Naterkach i dlatego nie zamknął zapór.

Na miejscu katastrofy znajduje się również specjalna komisja DOKP Gdańsk oraz przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji. PAP

Ofiary sztormu

Jak donoszą z Manili, 4 osoby poniosły śmierć, a 21 zaginęło bez śladu po śmieci w poniedziałek gwałtownej burzy nad Filipinami.

Investycje szkolne na cenzurowanym

W Ministerstwie Oświaty rozpoczęła się we wtorek 2-dniowa narada inwestycyjna z udziałem przedstawicieli kuratorów okręgów szkolnych i dyrekcji budowy osiedli robotniczych. Tematem obrad jest przygotowanie służb inwestycyjnych i wykonawstwa budowlano-montażowego do realizacji obiektów szkolnych w latach 1965—66. Przedyskutowano zostanie również aktualna sytuacja inwestycyjna w resorcie oświaty; omówione będą też niektóre problemy techniczno-ekonomiczne budownictwa szkolnego. (PAP)

Atak partyzantów wietnamskich na obóz sił rządowych

Wśród zabitych i rannych są Amerykanie

Partyzanci południowo-wietnamscy dokonali w poniedziałek nowego ataku na obóz sił rządowych położony w odległości około 600 kilometrów na północ od Sajgonu.

W zaciętych walkach, jakie trwały przez prawie dwie godziny zginęło co najmniej 53 żołnierzy z formacji rządowych a także dwu oficerów amerykańskich i jeden australijski. Poważna liczba żołnierzy rządowych odniosła rany, a do szpitala można ich było przewieźć dopiero w 7 godzin po rozpoczęciu walki.

Rany odniosło również czterech amerykańskich oficerów. Poniedziałkowy atak oddziałów partyzanckich jest już trzecią tego rodzaju akcją w ciągu minionego tygodnia. W ubiegłą środę partyzanci zaatakowali konwoj wojskowy przewożący broń i amunicję zabijając 29 żołnierzy eskortujących samochody i raniąc 24. W sobotę formacje partyzanckie przeprowadziły zmasowany atak na obóz wojskowy leżący 400 kilometrów na północny wschód od Sajgonu. W walkach tych zginęło 39 żołnierzy wojsk rządowych a 27 odniosło rany. Poległo również dwóch oficerów amerykańskich.

Według informacji Północno-Wietnamskiej Agencji Prasowej oddziały partyzanckie w ciągu pierwszego półrocza br. zadały armii gen. Khanh straty sięgające 42 tys. żołnierzy wyeliminowanych z walki, 498 straconych bądź uszkodzonych samolotów, 273 zniszczonych samochodów-amfibii oraz 84 zatopionych lub uszkodzonych okrętów wojennych. Według informacji tej samej agencji z oddziałów rządowych zdezertowało 29 tys. żołnierzy. W pierwszym półroczu bieżącego roku zginęło 511 Amerykanów.

Ponad 500 Skandynawów przybyło promem z Ystad

W poniedziałek do Szwecji zawinął kursujący od kwietnia br. prom towarowo-osobowy „Jens Kofoed”, który łączy Ystad ze Szwecją. Statek przywiózł rekordową liczbę pasażerów — 512 Duńczyków, Szwedów i Norwegów oraz kilkadziesiąt ich pojazdów. Jest to największa liczba osób jaką dotychczas przewiózł prom w jednym rejsie. W sumie do Polski tą drogą przypłynęło już ponad 2 tysiące Skandynawów. Część turystów pozostaje na Wybrzeżu Pomorza Zachodniego, inni udają się do Gdyni, Warszawy, Krakowa, i Zakopanego. (PAP)

Obfite zbiory miodu

Udało się pierwsze w tym roku miodobranie. Takiej ilości miodu, jaką zebrali pszczelarze w czerwcu od dawna już nie było w pasiekach.

Słoneczne i bezdeszczowe dni w maju i czerwcu bardzo korzystnie oddziaływały na zbiór kwiatowego nektaru. W dodatku drzewa owocowe i krzewy kwitły w tym roku wyjątkowo obficie.

Spółdzielnie ogrodnicze kupiły w czerwcu ponad tysiąc ton miodu. Przewiduje się, że do końca sezonu pszczelarze dostarczą do punktów skupu jeszcze ok. 2,5 tys. ton tego produktu.

Najwięcej miodu dostarczają pszczelarze ze Śląska oraz z województwa: poznańskiego, olsztyńskiego, lubelskiego i krakowskiego.

Goldwater czy Scranton?

Zwolennicy senatora z Arizony
nie przebiegają w środkach

W poniedziałek w San Francisco zebrał się na pierwszym posiedzeniu specjalny komitet Partii Republikańskiej, którego zadaniem jest opracowanie platformy wyborczej dla kandydata republikanów w zbliżających się wyborach prezydenckich.

Na czele komitetu stoi członek Izby Reprezentantów Melvin Laird. Zadaniem komitetu jest przede wszystkim takie opracowanie platformy wyborczej, aby była ona możliwa do przyjęcia dla zwolenników dwóch głównych pretendentów do kandydatury republikanów w wyborach prezydenckich tj. reakcyjnego senatora z Arizony Goldwatera i gubernatora Pensylwanii, Scrantona. Dotyczy to głównie ustawy o prawach obywatelskich oraz stosunku do osławionego Towarzystwa im. Johna Birch.

W poniedziałek gubernator Scranton przesłał na ręce przewodniczącego komitetu Melvina Lairda list, w którym domaga się aby w przyszłej platformie umieszczone zostało poparcie dla świeżo weszłej w życie ustawy o prawach obywatelskich, oraz aby potępiono tam Towarzystwo im. Johna Birch. Melvin Laird oświadczył już, że jest przeciwny tego rodzaju żądaniom.

Tymczasem jeden z niedawnych pretendentów do kandydatury z ramienia republikanów w wyborach prezydenckich, gubernator Nowego Jorku Nelson Rockefeller złożył szereg oświadczeń, które ukazują kulisy wyborów wstępujących w Stanach Zjednoczonych. Według informacji agencji UPI, Rockefeller powiedział, że w czasie przygotowań do wyborów wstępnych w Kalifornii biura organizujące jego kampanię wyborczą otrzymywały dziesiątki pogrozeków, przy czym często zapowiadano podkładanie bomb pod te lokale. Przeciwnicy polityczni Rocke-

fellera, którzy byli jednocześnie zwolennikami senatora Goldwatera, grozili przede wszystkim podłożeniem bomb pod te biura, w których zatrudnione były kobiety. Jedną z nich po wysłuchaniu kilkunastu pogrozek telefonicznych dostała rozstroju nerwowego.

Rockefeller w innym oświadczeniu twierdził, że zwolennicy Goldwatera wdarli się pewnego dnia na przyjęcie, na którym zgromadzili się działacze popierający gubernatora Nowego Jorku. Stronicy senatora z Arizony rozdzielali plakaty wyborcze i starali się przeszkodzić w przeprowadzeniu przyjęcia.

PAP

Mimo wściekłości rasistów obowiązuje ustawa o prawach obywatelskich

W ciągu pierwszych 72 godzin po podpisaniu przez prezydenta Johnsona ustawy o prawach obywatelskich większość hoteli, restauracji, teatrów i innych obiektów użyteczności publicznej w 11 południowych stanach USA została udostępniona ludności murzyńskiej. Nie obeszło się jednak bez groźnych incydentów, gdyż w kilkunastu miejscowościach biali rasisci zamierzali nie dopuścić do wejścia ustawy w życie.

Tak np. w miejscowości Selma w stanie Alabama policja musiała użyć gazów łzawiących aby rozprężyć tłum białych rasistów, którzy przy pomocy pałek i butelek zatkali Murzynów. W St. Augustine na Florydzie rasisci uzbójczyli w noże i łańcuchy rowerowe rzucili się na kilku Murzynów łowiących ryby. Poważna sytuacja wywołała się w miejscowości Athens (stan Tennessee), gdzie ponad 120 rasistów okrzykiem 6 czarnych obywateli, którzy próbowali dostać się do tej części miejskiego teatru, która przeznaczona była dotychczas dla białej ludności. Tylko dzięki interwencji policji Murzynom udało się wyjść bez szwanku.

W wielu miejscowościach, gdzie rasisci nie mogli przeszkodzić wejściu w życie ustawy o prawach obywatelskich postanowili oni zamknąć należące do nich hotele i restauracje, aby w ten sposób uniemożliwić udostępnienie tych obiektów Murzynom.

PAP

Prawdziwe oblicze Ernst Lemmera



Ernst Lemmer, następca zdemaskowanego zbrodniarza wojennego Hansa Kruegera na stanowisku ministra ds. przesiedleńców NRF, okazał się również jego kolegą politycznym z czasów hitlerowskich. Obecny szef resortu przesiedleńczego według dotychczasowej wersji miał przeszłość wolną od obciążań nazistowskich. W oficjalnym życiorysie min. Lemmera sporo miejsca zajmuje wyliczenie jego demokratycznych zajęć w okresie weimarskim oraz szklan doznanych w okresie III Rzeszy. Nowe materiały dokumentarne ujawnione ostatnio przez Radę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych świadczą, że wprawdzie Lemmer został pozbawiony w Rzeszy hitlerowskiej możliwości wykonywania funkcji korespondenta pism zagranicznych, ale nic nie stało na przeszkodzie wykonywaniu przezeń funkcji współpracownika goebbelsowskiego Min. Propagandy oraz meza zaufania aparatu policyjnego. Ernst Lemmer, czołowy polityk rządzącej CDU, przedstawiciel Berlina zachodniego w naczelnych władzach NRF, długoletni min. spraw ogólnoniemieckich, wiceprezes Kulturbund zur demokratischen Erneuerung Deutschlands — był zarejestrowanym agentem Gestapo.

Fot. — CAF

Film o podróży N. Chruszczowa do Skandynawii

„Podróż pokoju i przyjaźni” tak zatytułowany jest film o wizycie szefa rządu radzieckiego N. Chruszczowa po krajach skandynawskich, który w poniedziałek obejrzeni na ekranach telewizyjnych mieszkańcy Moskwy. W filmie tym pokazano wszystkie główne wydarzenia — jakie zaszły podczas wizyty radzieckiego Premiera w Danii, Szwecji i Norwegii. Film kończy zdjęcie z przybycia N. Chruszczowa do Moskwy i powitania go przez mieszkańców stolicy ZSRR.

Powrót Czombego groźbą dla niezawisłości Konga

Oświadczenie przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ

Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, N. Fiedorenko przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi, oświadczenie przedstawicielstwa ZSRR na temat sytuacji w Kongu.

Rząd radziecki, stwierdza oświadczenie, nie może pozostać obojętny wobec wydarzeń, rozwijających się wokół Konga, gdzie kolonizatorzy knują nowy spisek przeciwko niezawisłości narodowej i integralności Republiki Kongijskiej.

Przez cztery lata mocarstwa kolonialne maskowały swe

wywrotowe poczynania flagą ONZ. Nie dopuściły one do wprowadzenia w życie decyzji ONZ w sprawie Konga i splamiły tę flagę krwią Patrice Lumumby.

Oświadczenie podkreśla, iż w chwili obecnej sytuacja w Kongu jest nie lepsza, a chyba gorsza, niż cztery lata temu, kiedy rozpoczęła się operacja ONZ. Kolonizatorzy próbują przekształcić rząd kongijski w talie kart, którą można tasować według własnego życzenia. Chcieliby oni mieć na czele rządu posłuszne sobie marionetki i stawiają obecnie na b. szefa prowincji Katangi, Czombego, którego rola w tragicznych wydarzeniach kongijskich jest dobrze znana.

Oświadczenie przedstawicielstwa ZSRR stwierdza, iż powrót Czombego do Konga nie tylko stwarza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju wewnętrznego w tej republice, lecz również ponownie rzuca wyzwanie decyzjom Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Konga.

Rząd radziecki, czytamy w oświadczeniu, uważa za konieczne zwrócić uwagę wszystkich państw na niebezpieczną sytuację, kształtującą się wokół Konga i wzywa je do wykorzystania wszystkich swych wpływów w celu niedopuszczenia do nowego zamachu na niezawisłość narodową i integralność młodej republiki ze strony sił imperialistycznych i ich agentury.

PAP

Na polach Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

sprzętem rzepaków, jęczmienia ozimego i sianokosami, dokonuje się ostatnich przeglądów maszyn, szczególnie w FGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i kółkach rolniczych. W ciągu bieżącego tygodnia, jak nas informuje st. inspektor Działu Produkcji Roślinnej WZ PGR — inż. Marian Wrzesiński, dokonuje się kontroli w poszczególnych gospodarstwach. Zawarto też porozumienie w sprawie pomocy w zniwach ochotniczych hufców pracy, składających się przeważnie z młodzieży studenckiej i szkolnej (ze starszych klas). Wyznaczono już dla nich stanowiska pracy w gospodarstwach państwowych. Około 1800 młodych pomoże przy zniwach i wykopkach.

Państwowe gospodarstwa rolne mają w tym roku do sprzątnięcia 78 tysięcy hektarów różnych zbóż. Do tej pory dokonano zbioru około 80 procent powierzchni rzepaku — blisko 5 tysięcy hektarów na przeszło 6 tysięcy hektarów. Omięcono już rzepak z 53 ha. Plony będą nieco niższe niż w ubiegłym roku — w granicach 15 kwintali, bo sporo rzepaku w zimie wymarzło. Jęczmienia ozimego skoszone prawie 60 procent arealu (około tysiąca ha). Sianokosy przebiegają, mimo częstych opadów, nieźle. Na obszarze ponad 16 tysięcy ha łak skoszone 88 procent powierzchni, zwieziono siano ponad 14 tysięcy ha. (emp)

Tylko „dla rozgrzewki“

W Newport, miejscowości położonej w amerykańskim stanie Rhode Island trwa od kilku dni tradycyjny już festiwal muzyki jazzowej. Na kilka godzin przed ostatnim przedstawieniem, które miało się odbyć w niedzielę, kilkuset fanatycznych miłośników muzyki rozrywkowej w wieku od 17 do 25 lat postanowiło spędzić noc na miejscowej plaży grzejąc się przy na przedce rozpalonych ogniskach.

Gdy po pewnym czasie zabrakło opału, zmarznięci na kość jazzmani, poczęli dla rozgrzewki okładać się pięściami, a następnie gromadzić wszelkie łatwopalne materiały dla podtrzymania przysażającego już ognia. Na stale rosnącym stosie pośpiesznie zbieranego opału, znalazły się kawiarniane parasole, sprzęt do ratowania tonących, a nawet drzwi pobliskich domostw, które fanatycy jazzu wyjęli z futry.

Policja, która przybyła wkrótce na miejsce sjęsty kilkuset milocostów, aresztowała w celach prewencyjnych kilkunastu prowodyrów. Zanim jednak do nastąpiło policjanci musieli stoczyć zaciętą walkę, w której z jednej strony użyto psów i gumowych pałek, a z drugiej kamieni i butelek po piwie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe ZBW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka-Or-

Rozmowy w Komitecie Centralnym KPZR

W poniedziałek przywódcy KPZR spotkali się z delegacją Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej, która przybyła do Związku Radzieckiego. W rozmowach uczestniczyli: szef delegacji włoskiej Tulio Vecchietti oraz członek Prezydium i sekretarz KC KPZR, M. Susłow i sekretarz KC B. Ponomarew. W przyjacielskiej atmosferze omówiono szereg problemów, a m. in. sprawy dotyczące współczesnego ruchu robotniczego.

Już w przyszłym roku energia z pierwszej elektrowni przepływowej

Na wybrzeżu Półwyspu Kolskiego, w pobliżu Murmańska przystąpiono do budowy doświadczalnej elektrowni. Jej turbiny poruszać będzie przypływ i odpływ morza. Będzie to pierwsza tego rodzaju elektrownia w ZSRR. Jej gmach w postaci pływającego bloku powstaje daleko od miejsca — w którym będzie eksploatowany. Po zbudowaniu, blok zostanie przyholowany na miejsce i umocowany na podwodnym fundamencie. Cała elektrownia przypominać będzie pływający dok.

Pierwsza elektrownia wodna ma odegrać dużą rolę w dziedzinie wykorzystania energii przypływów Morza Białego. Oblicza się, iż zasoby energetyczne przypływów Morza Białego w Zatoce Mieżńskiej i Łubowskiej wynoszą 16 mln. kilowatów. Zamierza się tu zbudować w przyszłości dwie elektrownie przepływowe. Wymaga to jednak rozwiązania szeregu złożonych problemów naukowych. W tym celu prowadzi tu prace radziecka ekspedycja oceanograficzna złożona z pracowników szeregu radzieckich instytucji naukowo-badawczych. Naukowcy badają w zatoce działanie wody i kry lodowej, fal morskich, siły przypływów i odpływów, zachowanie się roślinności itp.

Wszystkie prace przy budowie unikalnej siłowni oraz badania odbywają się po-

myślnie. Pierwsza elektrownia przepływowa w Zatoce Kisej ma dać energię elektryczną już w roku przyszłym. (PAP)

Histeria czy obłęd?

85 poturbowanych wielbicieli „beatlesów“

W jednym z londyńskich kin położonych w pobliżu Picadilly Circus odbyła się w poniedziałek premiera filmu poświęconego członkom brytyjskiego zespołu rozrywkowego beatlesów.

Ponieważ od dawna już zapowiadano przybycie na premierę bohaterów filmu, przed gmachem kina i na sąsiednich ulicach zgromadziło się ponad 12 tys. ich fanatycznych wielbicieli. Większość z nich stanowiły dziewczęta. Kładły się one nawet na jezdnię, aby choć na chwilę zatrzymać samochód, w którym jechały ich bożyszcza.

Wielu fanatyków zespołu przyszyło sobie do ubrań podobny piosenkarzy. Aby zapobiec groźnym incydentom spowodowanym kilkuset policjantów. Mimo ich zdecydowanej postawy musiano udzielić pomocy lekarskiej 85 osobom, z których większość stanowiły dziewczęta. Zostały one poturbowane przętym, bądź też ogarnięte histerią musiały zażyć środki uspokajające.

Tum nastolatków o wiele spokojniej przyjął pojawienie się księżniczki Małgorzaty i jej meża Lorda Snowdon, którzy również uczestniczyli w premierze. (PAP)

119-letni małżonkowie

Nasir i Gekczak Gasimowie, majacy oboje po 119 lat, obchodzili niedawno 103 rocznicę swego ślubu, który zawarli, gdy mieli po 16 lat.

Małżeństwo, które cieszy się doskonałym zdrowiem, mieszka w małej wiosce azerskiej w południowo-wschodniej części Kaukazu. Rejon ten musi mieć szczególnie zdrowy klimat, albowiem 214 jego mieszkańców ma 100 bądź więcej lat. (PAP)

Po spotkaniu Erhard — de Gaulle

Polityczna unia Europy zachodniej po wizycie prezydenta de Gaulle'a w Bonn nie tylko że się nie zbliżyła, ale nawet oddaliła w mglistą przyszłość. Można by rzec, że cała zewnętrzna, protokółarna strona wizyty była odwrotnie proporcjonalna do jej rezultatów.

WIELKA GÓRA I MAŁA MYŚL

Z prezydentem de Gaulle'em pojechało aż ośmiu ministrów, z premierem Pompidou na czele, nie licząc sztabu ekspertów i sekretarzy. Z obu stron w dwudniowych rozmowach brało udział piętnastu ministrów pod przewodnictwem kanclerza Erharda i prezydenta de Gaulle'a. Samą wizytę wręczcie poprzedziły indywidualne rozmowy między poszczególnymi ministrami Francji i NRF. W tych warunkach — brak wspólnego komunikatu po zakończeniu wizyty, brak wydania jakiegos oficjalnego dokumentu, podsumowującego dwa bądź co bądź pracowite dni, ma w sobie coś z ciszy cmentarnej. Nie świadczy to o osiągnięciu porozumienia między prezydentem de Gaulle'em a kanclerzem Erhardem.

Stało się to, czego obydwie strony mogły oczekiwać. A jeśli mimo to nikt nie uznał za słuszne ukrycia tego impasu, jeśli pogłębienie kryzysu w stosunkach między dwoma sojusznikami zdecydowano postawić na porządku dzien-

nym wobec opinii publicznej — to jest to bardzo wymowne.

O JAKĄ EUROPE CHODZII

Nigdy dotychczas w czasie rozmów francusko-niemieckich na temat Europy nie powiedziano z taką otwartością, jaki ma być właściwy jej sens. To raczej komentatorzy, publicyści, obserwatorzy na marginesie planów tworzenia Wspólnego Rynku i europejskiej unii politycznej zwracali uwagę, że będzie to twór podporządkowany hegemonii francusko-niemieckiej. Pisało się nawet o wskrzeszeniu monarchii Karola Wielkiego... Porównanie było może nie tyle trafne, ile dosyć efektowne z uwagi na okoliczności natury „personalnej”.

Po raz pierwszy dopiero podczas ostatniego spotkania francusko-niemieckiego postawiono kropkę nad i. Francuska propozycja rozpoczęcia unii od Francji, NRF i przyłączonego dla dekoracji Luksemburga stała się głośnym i oficjalnym niejako potwierdzeniem przewidywań i obaw żywionych przez innych partnerów Europy Sześciu. Czyżby miało to oznaczać, że Paryż popełnił gafę, demaskując to, co powinno pozostać jeszcze w podtekstach?

BONN SEMPER FIDELIS

Obydwie strony deklarują formalnie, że pragną urzeczywistnienia unii politycznej Europy. Co jednak przez tę unię rozumieją?

Francuska propozycja rozpoczęcia realizacji unii od francusko-niemieckiej umowy z dodatkiem Luksemburga zakreślała wyraźne granice tej przyszłej zjednoczonej Europy — kontynentalnej, a więc nie atlantyckiej i niezależnej od USA.

Erhard odpowiada na tę propozycję negatywnie. Nie od dziś. Był przeciwny takiej konfiguracji zanim jeszcze objął swój urząd kanclerski. I jeżeli nawet w ostatnich czasach zmieniła się atmosfera stosunków między Waszyngtonem a Bonn, jeżeli nawet pewne „odprezenterstwo” deklaracji prezydenta Johnsona wywołują w stolicy NRF rozdrażnienie, to jednak sprawa wielostronnych sił nuklearnych NATO podporządkowuje sobie inne zagadnienia w hierarchii politycznych problemów NRF. W realizacji planu utworzenia tych sił, zwanych skrótem MLF, widzi Erhard niepowtarzalną okazję uchwycenia oburącz nuklearnej broni. Rozumie on także, iż przy aktualnym stanie stosunków francusko-amerykańskich opowiadanie się za Paryżem oznaczałoby zdeklarowanie się przeciw Waszyngtonowi. To nie leży w razie w zamiarach bońskich przywódców.

Czy niepowodzenie rozmów w Bonn spowoduje nowe inicjatywy ze strony francuskiej, jakie to będą inicjatywy i w czyją zwróconą stronę — oto pytania, jakie dziś zadają sobie dyplomaci w wielu stolicach.

TADEUSZ ROJEK

Europa nieporozumień

Ogólne wytyczne użycia lotnictwa, opracowane przez polski sztab lotniczy przy Sztabie Głównym, ujrzały światło dzienne w... lipcu 1939 roku! Do tego czasu trudno mówić o istnieniu jakiegokolwiek doktryny rozwoju i wykorzystania lotnictwa, tak myślowego, jak i bombowego. O generale Ludomirze Rayskim, który od 1926 roku przez 13 lat był szefem Departamentu Lotnictwa, współczesny historyk pisze:

„Gen. Rayski nigdy nie wypowiadał swoich poglądów na ten temat (oficjalne) doktryny użycia lotnictwa — T. S.), nie wtrącał się do nauczania, ani w szkołach lotniczych ani w pułkach, ani też w WS Wojsk, nie zabierał głosu w „Przebiegach Lotniczym”, nie uzgadniał nawet poglądów z jego redaktorami i wreszcie nie spowiadał oficjalnego ustalenia doktryny.”

Przez długie lata ani Sztab Główny ani Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych nie miały żadnej godnej tego imienia komórki do spraw lotnictwa, a Inspektorat Obrony Powietrznej Państwa powstał dopiero w 1936 roku. W przeddzień wybuchu wojny lotnictwo stanowiło jedno z 17 szefostw w Ministerstwie Spraw Wojskowych, podczas gdy nie tylko Niemcy, ale także Francja i Anglia miały odrębne ministerstwa lotnictwa. Ostre żenia nielicznych entuzjastów najnowocześniejszej wówczas broni pozostawały głosem wołającego na puszczy. Kpt. Tadeusz Królikiewicz tak wspomina atmosferę owych dni:

„Sprawa należącego do rozwoju lotnictwa była podejmowana w Polsce przedwrześniowej wielokrotnie przez wszystkich, którzy zdawali sobie sprawę z naszego na tym polu zacofania i z niechęci ówczesnych czynników decydujących. Opracowywano i składano na ten temat memoriały, pisano artykuły, dyskutowano na posiedzeniach i zjazdach, apelowano do rządu, do sejmu i senatu — wszystko na próżno. Zdawało się, że jakieś fatum ciąży nad całą sprawą. Mur ignorancji i uporu był niewzruszony. Najpierw twierdzono z tajemniczymi minami, że ktoś tam nie lubi lotnictwa, potem, że są inne, ważniejsze rzeczy, później zaś, że nie mamy pieniędzy, co nie przeszkadzało jednak w rozbudowywaniu kawalerii; jak wiadomo, bardzo kosztownego rodzaju wojska, a wreszcie, że znaczenie lotnictwa dla sprawy obrony kraju jest przesadzane... W pojęciu zarówno marszałka Piłsudskiego, jak i jego współpracowników, rola lotnictwa czy wojsk pancernych w porównaniu z ortodok-

25 lat temu

Puste niebo

syjnymi rodzajami broni była nieznaczna. Lotnicy twierdzili, że lotnictwo w hierarchii wojskowej postawione było wprawdzie wyżej od duszpasterstwa, ale znacznie niżej od weterynarii.”

W momencie wybuchu wojny hitlerowska Luftwaffe, liczyła w sumie ponad 4300 samolotów, w tym 1.180 bombowców, 336 bombowców nurkujących, 771 myśliwców, 408 samolotów niszczycielskich. Z czterech niemieckich flot powietrznych dwie działały bezpośrednio nad Polską, a trzecia stanowiła odwód i również mogła być w każdej chwili użyta przeciwko Polsce. Potęga tej Polska przeciwstawiła mogła zaledwie 54 eskadry liczące 480—490 samolotów (plus około 290 rezerwy), ale co najbardziej zaskakuje — oficerów-pilotów było tylko 568, a więc mniej niż maszyn! Tylko 5,7 procent całości stanowiły eskadry bombowe, 28 procent — lotnictwo myśliwskie; 2/3 maszyn przypadało na lotnictwo rozpoznawcze, którego celem jest obserwacja z powietrza, dozorowanie nieprzyjaciela i współpraca z piechotą, a zwłaszcza z kawalerią. Czyż może być bardziej przekonywający dowód, że lotnictwo traktowano nie jak odrębną broń, lecz jako broń pomocniczą?

„Lotnictwo polskie pod względem koncepcji operacyjnej, taktyki zasad użycia i taktyki działań lotniczych pozostawało na poziomie I wojny światowej” — oto wniosek współczesnego historyka lotnictwa, pika Tadeusza Dąbkowskiego.

Dodać trzeba, że przez długie lata zaopatrzenie lotnictwa w samoloty opierało się wyłącznie na dostawach francuskiego, przestarzałego sprzętu. Własnego przemysłu lotniczego Polska początkowo nie miała wcale, zaczęto go rozbudowywać dopiero pod koniec lat trzydziestych, gdy pojawiły się pierwsze samoloty konstrukcji i produkcji polskiej. Zaniedbując lotnictwo myśliwskie, dokonało to kosztownych eksperymentów z polskimi bombowcami typu „Łoś” i „Karaś”, jednakże te ostatnie zwłaszcza okazały się niezbyt udane: trudne w pilotażu, mało zwrotne, źle uzbrojone, wymagające rozległego lotniska. W rezultacie, choć w pierwszych

dniach wojny Niemcom nie udało się zniszczyć polskiego lotnictwa wojkowego przy pomocy bombardowania z powietrza (prawie wszystkie eskadry zostały zawczasu przeniesione na lotniska polowe), samoloty polskie nie odegrały niemal żadnej roli w działaniach wojennych; przyczyniło się do tego zresztą niedostateczne zapewnienie zaopatrzenia w paliwo...

Już tylko jako ciekawostkę przytoczyć można fragment dyskusji, jaka w październiku 1938 roku miała miejsce na ostatnim przed wybuchem wojny posiedzeniu Komitetu Wyższej Szkoły Wojennej. Gdy omawiano sprawę reorganizacji jednorocznej Wy-

szej Szkoły Lotniczej i przekształcenia jej na dwuletnią szef Sztabu Głównego, gen. Stachiewicz wyraził:

„obawę, aby nie doprowadzić do obserwowanego już w innych armiach (Francja, Niemcy) szkodliwego odseparowania lotnictwa z własną doktryną wojenną od innych broni... Tworzenie odrębnej akademii lotniczej jest dlatego niewskazane i szkodliwe.”

Fakt, że polscy lotnicy w późniejszych latach dokonali cudów bohaterstwa na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, z tym większą siłą oskarża ludzi odpowiedzialnych za beznadziejność — a nawet wręcz zdradzieckie — zaniedbanie przygotowań Polski do wojny w powietrzu. Cenę tego zaniedbania zapłaciło nie tylko wojsko, ale i mieszkańcy miast i wsi bezkarnie niszczone przez hitlerowskich piratów.

TADEUSZ SZAFAR



„Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii” Howarda Beckera i Harry Elmera Barbessa to dzieło uznawane za najbardziej ambitną i obszerną próbę podręcznikowego przedstawienia historii myśli społecznej. Otrzymujemy w niej Część I dzieła, które będzie z pewnością bardzo przydatne nie tylko studentom socjologii. KiW, str. 590, c. 80 zł.

Henryk Vogler podjął zadanie wspaniałe, którego rezultat będzie z pewnością mile powitany przez bibliofilów. „Romanse literatury” stanowią zbiór felietonów poświęconych wątkom romansowym w utworach literatury polskiej i obcej. Wyd. Literackie str. 155, c. 16 zł.

Znany pisarz — podróżnik Jan Józef Szczepański dostarczył

już czytelnikom wielu przyjemnych emocji relacjonując swoje wyprawy. Nowa jego książka „Zatoka białych niedźwiedzi” opowiada o letniej wyprawie na Spitsbergen i jest (chyba) reportażem napisanym lekko i z humorem. Wyd. Literackie, str. 215, c. 25 zł.

Joanna Zwirska jest autorką kilku tomów prozy o tematyce okupacyjnej. Teraz napisała książkę współczesną „Ja za wodą, ty za wodą”, której akcja dzieje się na wsł, a bohaterką jest nauczycielka. Przyniosła jej ona wyróżnienie w konkursie LSW i ZLP. Str. 322, c. 22 zł.

Ukazało się ostatnio kilka tomików poezji: Władysława Broniewskiego „Wiersze warszawskie”, Czytelnik, str. 118, c. 15 zł; Arnolda Ślucskiego „Dolina dźwięków”, Czyt., str. 73, c. 10 zł; Tadeusza Siwiaka „Zywiec”, Czyt., str. 68, c. 10 zł; Jerzego S. Sito „Ucieczka do Egiptu”, Czyt., str. 54, c. 10 zł; Adama Mickiewicza „Konrad Wallenrod”, Czyt., str. 94, c. 5 zł; Anny Zelenay „Próba powrotu”, Czyt., str. 76, c. 10 zł.

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Ledwo zdobyli Złotów już otrzymali nowy rozkaz ze sztabu Armii: nie wstrzymywać marszu! Żeby choć łączność przestała nawałać. Radiostacja została w tyle. Nawet radiostacja Kieniewicza utknęła gdzieś po drodze. Czy trudno się było dziwić, że dowódca dywizji stracił na chwilę swój zwykły spokój; jak wrzasnął na szefa łączności zdawało się, że to ciężkie działa zagrzmiały gdzieś w pobliżu.

Za żelaznymi sztachetami widać było małe domki bez śladów życia. Tylko gdzieś tam kawałki szyb, odprysnięty tynk i woń spalenizny w powietrzu. Cicho i spokojnie. Chciałoby się wleźć do któregoś z tych opustoszałych mieszkań i zawinąć się w koc zapaść w długi, krępujący sen. Bez żadnych widziadeł i majaków. Ale to jeszcze chyba nieprędko! — mruknął do siebie major, który dopiero teraz uzmysłowił sobie, że przecież nie jadł dotąd śniadania.

Z daleka zobaczył chorągiewkę z czerwonym krzyżem; powiewała z jakiegoś masywnego budynku o spadzistym dachu. Ledwo wszedł do sali, gdzie opatrywano rannych już posypały się na jego głowę żale i prośby.

— Jak tu amputować, obywatelu majorze... Nie ma narcozy ani bandażi. Niczego nie ma. Kiedy dowiozą? — Okrągła, różowa buzia kapitana Ninoczki, dywizyjnej lekarki, była teraz prawie przeźroczysta od trosk i zmęczenia.

— Nie wiem, Ninoczka! — odpowiedział krótko. — Ze trzydziestu ludzi trzeba jak najszybciej ewakuować. Inaczej...

— Zrobię wszystko co w mojej mocy. Stanę na głowie, żeby zdobyć kilka samochodów. Przyszczekam!

— To dobrze! — Ninoczka trochę się rozchmurzyła. — Czy napijecie się kawy, obywatelu majorze? Przed chwilą parzona.

— Chętnie! Lekarka szepnęła coś pielęgniarzowi, który bezszelestnie zniknął za drzwiami. Ranni leżeli na zsuniętych do siebie siennikach i materacach. Było ciasno i nieprzytulnie, ale wszyscy mieli czyste prześcieradła i koce.

— Udało się zdobyć. Chłopcy przynieśli. Jakiś magazyn...

— Dobrze i to! — Major wolno przechadzał się po sali. Wszyscy co mogli się unieść, podnosili głowy i wydobywali na usta coś w rodzaju uśmiechu. Niekiedy byli to tylko grymasy; ból wykrzywił twarze i chociaż starano się to ukryć, z wielu kątów dochodziły ciche jęki.

— Kiedy ruszamy dalej, obywatelu majorze? — spytał cicho jakiś żołnierz; spod nasiąkniętego krwią bandaża widać było czarne, na wpół przymknięte oczy.

— Jeszcze dzisiaj!

— Szkoda. Przyjdzie tu zostać samemu. Nikt ani nie odwieździ!

— Dogonicie! — Major pochylił się nad żołnierzem. — Rana nieciężka. Kula tylko drasnęła głowę. Za parę dni dogonicie!

— Nie. Ja już na pewno nie! — westchnął ranny. I odchylwszy z wysiłkiem prześcieradło ukazał grubą warstwę bandażi. — Bez ręki człowiek do niczego. Ani w wojsku ani w gospodarce!

Należało tego żołnierza pocieszyć. To był poniekąd obowiązek politycznego zastępcy dowódcy dywizji. Major wiedział o tym i gorączkowo usiłował wynaleźć słowa, które mogłyby przynieść ulgę. Ale słowa te nie chciały jakoś przejść przez gardło. Milczenie przedłużało się. — Lewa ręka. Na szczęście lewa! — A że gorszy los bliźniego bywa niekiedy też pociechą, dodał szybko: — Lepiej bez jednej ręki niż leżeć w ziemi!

Żołnierz ledwo dostrzegł pokiwał głową.

— To prawda...

Major odnotował jego nazwisko; chciał jeszcze dziś przedstawić rannych do bojowych oznaczeń. Niczego więcej nie można było w tej chwili zrobić. Szybko wlewając w gardło gorącą kawę musiał odmówić Ninoczce, która zapraszała go: — Usiądźcie... Choć na chwilę usiądźcie, towarzyszu majorze!

A major odganiał sprzed oczu widok miękkiego leniwca z naderwaną skórą; stał koło okna i zdawał się kusić swym przepastnym wnętrzem. Czuli, że gdyby usiadł choć na sekundę nie powstrzymałby się, żeby nie chrapnąć.

— Będę pamiętał o samochodach. Najdalej za godzinę dam znać!

Wyszli wprost na barokowy kościół osłonięty starymi drzewami. Obok kościelnego dziedzińca stała grupka zagadanych żołnierzy. Na jego widok ludzie rozstąpili się; któryś zbliżył się i zameldował:

— Obywatelu majorze, tu jakiś Polak... Staruszek. Mówi, że Złotów od dawna polski. Chce pokazać pisma, gazety...

12 — c.dn.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO KOŚCIAN, ulica Słoneczna 2, zatrudni zaraz:
— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA DZIAŁU ZAPOBATRZENIA,
— TECHNIKA BUDOWLANYCH,
— MURARZY,
— SZKLARZY,
— KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH,
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
— ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. W4291

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W OBORNICACH Wlkp., Rynek 20, zatrudni zaraz:
3 MURARZY,
2 CIESIŁY,
2 MALARZY,
2 ELEKTRYKÓW.
Zgłoszenia na piśmie kierować pod adresem: Oborniki, Rynek 20. W4289

Władysław Grześkowiak
Dnia 6 lipca 1964 r. odszedł od nas na zawsze po pracowitym życiu i długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy nie zapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Winnejgórce.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI,
ZIĘCIOWIE I WNUKI
Brzezie, 27124g

Władysław Adamski
W dniu 6 lipca 1964 r. zmarł nagle

długoletni pracownik naszej Spółdzielni.

W Zmarłym tracimy sumiennego oddanego pracy kolegę i pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

Zaloga
Rada Zakładowa
Zarząd
POZNANSKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MLECZARSKIEJ
W POZNANIU,
ul. Ogrodowa 14
K4368

Dyrekcja Hotelu „Orbis - Merkury” W POZNANIU
ZAWIADAMIA,
że w hallu hotelowym czynne jest stoisko z artykułami **BANKU POLSKIEJ KASY OPIEKI**
Stoisko czynne jest codziennie w godz. od 11—22; w niedziele w godz. od 11—19.
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE DEWIZOWA K4321

Praca
Przyjmę panią do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym w średnim wieku na dobrych warunkach. Bolesław Kupajczyk, Sędziny pow. Szamotuły. 27058g

Sprzedaję
Synialnię — „ptasie oczko” w bardzo dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26996g.

Samochody
Dnia 6 lipca 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i stryj, przeżywszy lat 77, śp.

Antoni Gielnik
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA
Poznań, pl. Wolności 15 m. 1.
Francja — Onnang.

Wóz gospodarczy na dwudziestkach oraz osie z tarczami sprzedam. Poznań-Rataje, ul. Zamenhofa 5. 26993g

Sprzedam psy bokserzy z metryką, 8-tygodniowe. Poznań — Podolany, Kosowska 7. 27037g

Sprzedam motocykl pralkę, kompresor i dmuchawę. Głogowska 119 m. 12. 26976g

Stanisław Bukowski
Straciłmy dobrego i sumiennego pracownika, nieodżałowanego i serdecznego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja
POZNANSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA K4364

Obwieszczenia
Dnia 14 lipca 1964 r., o godzinie 14 w Poznaniu, przy ulicy Grunwaldzkiej 65 m. 2 odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI**: 1 fortepianu „Blüthner”, 1 telewizora „Rekord VII”, 1 maszyny do szycia „Vesta” i 1 samochodu „Warszawa”, oszacowanych na łączną sumę 147.000 zł, należących do ob. Adama Paslera, zam. Poznań, Grunwaldzka 65. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Powiatowego Rew. VIII w Poznaniu K4357

Samochód DKW-F8, stan dobry, rower dziecięcy — sprzedam. Poznań, Cicha 5/6 m. 2. 26998g

Okazja! Tanio sprzedam bagażówkę 750 kg. Nowe ogumienie. Poznań, Kanteckiego 19. 27016g

„Syrena”, stan idealny — cena 55 tys. zł, sprzedam. Poznań, Sowińskiego 44 m. 2. 27019g

Sprzedam samochód „Mikrus”, Skarbka 30 m. 1. 27021g

Nieruchomości
Sprzedam 1/2 domku, 1/2 ogrodu, mieszkanie wolne. Poznań — Winiary, ul. Kanteckiego 12. 27010g

Kupię domek jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia do 300.000 zł w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26971g.

Mateusz Kwiatek
W dniu 7 lipca 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie, w Poznaniu.

O tym powiadamia w smutku pogrążona RODZINA K4365

Komunikaty
Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu z dnia 5 października 1962 r. **Maria Raczak** skazana została za zniesławienie **Wincentego Pawlaka**. K4306

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Pieśńcytowa piosenka miesięca; 8.50 Public. międzyr.; 9 Instrum. utwory rozrywk.; 10 „O zdrowie człowieka”; 10.15 Konc. muz. operowej; 11 Encyklopedia lubelska; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 Wianuska przebojów; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Ubezpiec. mel. ludowe; 13.30 Z muz. klasycznej; 14 „Świat obcych ludów”; 14.20 Węgierskie mel. rozrywk.; 14.30 Rozmaitości muzyczne; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Muzyka mel. rozrywk.; 15.40 Pieśni M. Karłowicza i K. Szymanowskiego śpiewa Z. Stachurska — sopran; 16 Konc. żywe; 16.30 Program młodzieżowy „Ich warto poznać”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 Felieton red. społecznej; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert dnia; 19 Kwadrans wiedeńskich walców; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowy o wychowaniu; 19.40 Konc. Chóru a cappella PR w Krakowie; 20.26 Sport; 20.35 „Karuzela wierszy”; 21.05 Konc. chopinowski; 21.35 Muz. instrum. angielskiego baroku; 21.50 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 22.05 Gra zesp. instr. K. Sadowskiego; 22.20 Muz. tan.; 22.55 Poradnia Rodzina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 7.35 „Nasze i kraju lat 20”; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzyr.; 10 Muzyka; 10.30 Z życia ZSHR; 11 W kręgu muz. romantycznej; 12.15 Mel. w rytmie mazura; 12.25 Pog. pt. „Zwalczanie chwastów po żniwach”; 12.30 Zielone Zagłębienie; 12.45 List ze Śląska; 13 Francuska muz. baletowa; 13.25 „W pamięci współczesnych”; 13.30 Mówi Technika; 14.45 Konc. muz. polskiej; 15.30 Dla dzieci starszych „O świętym krzyżu, puszczę jodłowej i czarownicach z Łysej Góry”; 15.50 Miel. rozrywk.; 16 „Zielony rynek”; 16.10 „Wieża Babel”; 16.45 Ekonom. problem tygodnia; 16.55 Muz. i aktualności; 17.30 Słuch. „Dobroliwi ludzie”; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.27 Sport; 21.40 Muz. tan.; 22.10 Rozmowa literacka; 22.20 Muz. kameralna; 22.38 Mel. tan.; 22.40 W. A. Mozart — Kwintet smyczkowy g-moll; 23.14 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 10 Film z serii „Dr Kildare” — „Lamigłowa”; 10.50 Przerwa; 17.50 Program; 17.55 Za dwa tygodnie — inform. o Ziociu Młodzieży; 18.20 Tele-zgadywanka o Polsce; 18.35 Marzeczny „Tramp”; 18.55 „Gra Gumbardo”; 19.20 Wszeh. TV — „W pracowniach konserwacji zabytków”; 19.50 Dobranoc i dzieńki; 20.30 Film serjany „Dr Kildare” — „Pożegnanie”; 21.20 „Sklana grot” — program z Krosna; 21.50 „Muzyczne XX-lecie” — R. Smędzianka; 22.05 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Madame Sans-Gêne w Gnieźnie

W ramach wymiany międzyteatralnej Teatr Ziemi Pomorskiej z Grudziądza wystawi w sobotę 11 i w niedzielę 12 lipca br. o godz. 19.30 na scenie Teatru im. Al. Fredry w Gnieźnie doskonałą komedię Wiktorina Sardou p. t. „Madame Sans-Gêne”.

Jest to sztuka o legendarnej pracownicy paryskiej, która poślubiła w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej sierżanta Lefebrea, została później księżną gdańską i marszałkową Francji. Świetnie napisana komedia pełna werwy i dowcipnych dialogów, sensacyjne sytuacje sceniczne, od przeszło pół wieku nie schodzi ze scen europejskich zyskując zawsze olbrzymie powodzenie wśród publiczności.

„Madame Sans-Gêne” otrzymała następującą obsadę: Izabela Biłska, Irena Charkowska („Madame Sans Gêne”), Maria Deskur, Janina Krokowska, Izabela Niewiarowska-Wołoszyńska, Marzena Tomaszewska, Józef Chrobak (Napoleon), Wojciech Kacyński, Henryk Kleps, Jerzy Kociński, Kazimierz Migdał, Tadeusz Kuźmiński (Lefebvre), Lech Pietrasz, Stanisław Piotrowski, Aleksander Rządowski.

Reżyseria: Andrzej Konie, scenografia: Jerzy Szeski.
Przedprzedaż biletów w Kase Teatru od godz. 10-12 i od godz. 17-19.

Meldunek z Pleszewa

Zanim padną pierwsze kłosa

Tegoroczne żniwa w Pleszewskim rozpoczną się wcześniej o około 10 do 14 dni niż w poprzednich dwóch latach, na co wpłynęły nietypowe warunki atmosferyczne w maju i czerwcu. Na glebach lekkich zboża, zwłaszcza jare, mocno przyschły.

W gospodarce całkowitej będzie się sprzątać: 17 100 ha żyta, 2 500 ha pszenicy, 160 ha jęczmienia ozimego, 650 ha pszenicy jarej, 2 150 ha jęczmienia jarego, 4 500 ha owsa, i 550 ha mieszanek zbóż (razem w powiecie — 27 610 ha, tj. 58 proc. gruntów ornych). Poza zbożami przystąpiono do sprzętu rzepaku z 280 ha. Pięć PGR-ów dokona zbioru zbóż z 1 902 ha. Posiadają one 52 traktory, 39 sнопowiązalek, 39 kombajnów zbożowych, 14 młocarni. Niestety, brakuje pracowników do sprawnego i szybkiego przeprowadzania akcji żniwno-omłotowej, szczególnie w takich PGR-ach jak: Karmin, Bronów i w Czarnusze. Przydałyby się więc pomoc ekip zakładów pracy.

Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne posiadają wystarczający park maszynowy, brakuje natomiast sznurka sнопowiązalkowego. Znacznie lepiej niż w latach poprzednich są przygotowane maszyny Kółek Rolniczych, które posiadają gotowe do żniw 92 ciągniki, 53 sнопowiązalki, 76 agregatów omłotowych itp.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Pleszewie oddaje do dyspozycji żniwiarzy 19 traktorów „Ursus” C-45 i Zetor K-25,8 sнопowiązalek, 12 pługów podorywkowych itp. PZGS zapowiedział dostarczenie do Kółek Rolniczych paliwa: ropy, oliwy i smarów.

Zaopatrzenie w nasiona po plonowe jest na ogół dobre, ale brakuje powiatowi przynajmniej 300 kg łubinu gorz-

Sukcesy plastyków

Poznańscy plastycy odnieśli ostatnio kilka poważnych sukcesów artystycznych. Ogólnopolski konkurs Prezydium WRN i ZPAP w Katowicach zatytułowany „Ślask w plastyce” przyniósł dwie nagrody poznańskim rzeźbiarzom. Anna Krzyżanińska zdobyła drugą nagrodę, a Jerzy Sobociński trzecią. Pierwszej nagrody jury nie przyznało. W stałym konkursie redakcji WAG i „Życia Warszawy” na najlepszy plakat miesiąca w czerwcu wyróżniony został plakat MTP poznańskiego grafika Kazimierza Sławnińskiego. W Salonie BWA na Biennale Sopotkim otwarta została niedawno duża wystawa indywidualna prac malarzki prof. Pawłowej WSPSP w Poznaniu — Eustachego Wasilkowskiego, stając się zdarzeniem krytyków poważnym wydarzeniem w życiu plastycznym Wybrzeża. W tej samej galerii w czerwcu wystawiał swoje obrazy i prace ceramiczne drugi poznański plastyk Janusz Bersz używając również bardzo pochlebne recenzje miejscowej prasy. (ob)

Wielkopolanie pragną uroczystość uczcić XX rocznicę Manifestu Lipcowego

Mieszkańcy wielkopolskich miast i wsi przygotowują się do obchodów XX-lecia Polski Ludowej, do najważniejszego dnia tych uroczystości — 22 Lipca. Nasi korespondenci donoszą jak ma wyglądać Wielkopolska w dwudziestą rocznicę Manifestu Lipcowego. Poniżej zamieszczamy ich relacje:

KROTOSZYN. Powiatowy Komitet Obchodów XX-lecia Polski Ludowej w Krotoszynie, pod kierunkiem przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Stefana Zybały, przygotowuje bogaty program uroczystości.

Obchody zainauguruje 21 bm. uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Oprócz tego we wszystkich miasteczkach i gromadach odbędą się sesje rad narodowych, na których omówione zostaną osiągnięcia XX-lecia, ze szczególnym uwzględnieniem własnego terenu. Imprezy artystyczne i sportowe obejmują, poza krotoszyńskimi, także mieszkańcy Koźmina, Kobyliny, Zdun i Sulmierzy.

W Ustkowie i Białkach zostaną otwarte na 22 Lipca nowoczesnie wyposażone klubokawiarnie GS. (ig)

PLESZEW. Opracowany program uroczystości zakłada m. in. 20 lipca otwarcie wystawy objazdowej obrazującej dorobek XX-lecia powiatu pleszewskiego. Wystawa ta zawita do każdej gromady. Odbędą się festyny o charakterze powiatowym, organizowane przez ZMS, ZMW, TRZZ i LOK we wsiach Trzebin, Nowolipsk, Żegocin, Grab, Rokutów, Zawidowice i Ludwina.

21 lipca przewidziany jest powiatowy zlot młodzieży, organizowany przez KP ZMS ZP ZMW oraz ZHP. Odbędzie się rajd młodzieży szlakiem obiektów XX-lecia w powiecie pleszewskim i wiele ciekawych imprez sportowych jak: międzypowiatowe zawody pływackie, piłki nożnej, wyścigi kolarskie, zawody lekkoatletyczne itp.

W okresie od 19 do 22 lipca odbywać się będą uroczyste sesje Gromadzkich Rad Narodowych, połączone z oddaniem do użytku lub rozpoczęciem nowych obiektów. 21 lipca przewidziana jest uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Pleszewie podsumowująca dorobek XX-lecia PRL ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć gospodarczych powiatu.

22 Lipca w Pleszewie planuje się festiwal zespołów tanecznych, pokaz modeli latających, organizowany przez LOK oraz film o budowlach XX-lecia powiatu pleszewskiego. Zostaną oddane do użytku lub rozpoczęte następujące obiekty w gromadach: w Białobłotach położony kamień węgielny pod budowę szkoły, w Choczynie nastąpi otwarcie przystani kajakowej na Prośnie, budowanej przy znacznym nakładzie pracy miejscowej ludności, w Czermnie otwarcie nowej świetlicy, w Gólcach muzeum regionalnego, oddanie drogi budowanej czynnem społecznym nastąpi we wsi Kowalew. Zostanie również wmurowany kamień

węgielny pod budowę szkoły we wsi Kucharki. W Sośnicy zostanie przekazany społeczeństwu do użytku skanalizowany odcinek drogi od wsi Fabianów oraz otwarta klubokawiarnia, w Pieruszyce zostanie oddana do użytku szkoła, wybudowana w czynach społecznych. Wiesz Zawidowice otrzyma nową świetlicę i bibliotekę gromadzką. (lki)

WOLSZTYN. Bardzo uroczystość będzie obchodzone 22 Lipca i XX rocznica Polski Ludowej w powiecie wolsztyńskim. Wszystkie miejskie i gromadzkie rady narodowe odbędą uroczyste sesje, połączone z występami artystycznymi. Sesja PRN i MRN w Wolsztynie przewidziana jest na 21 lipca.

W dniu Święta Odrodzenia zostaną oddane do użytku: nowoczesny kombinat suszarni zielonek w PGR Blocko, nowa baza PKS oraz blok mieszkalny w Wolsztynie, agronomówka w Rakoniewicach, nastąpi uroczyste otwarcie nowych siedzib GRN w budowanych czynnem społecznym Wiejskich Domach Kultury w Przemyśle i Obrze.

22 Lipca odbędzie się w wolsztyńskim parku miejskim wielki festyn, zapoczątkowany koncertem powiatowej orkiestry dętej, a o godzinie 16 otwarty zostanie zlot 4 tys. uczestników wszystkich obozów i kolonii letnich. Nastąpi odbędzie się zawody pływackie i kajakowe oraz występy artystyczne. W czasie zabawy ludowej wieczorem przewidziana jest defilada iluminowanych łodzi i kajaków oraz pokaz rakiet. Z kolei nastąpi wyświetlenie w pełnej kadrze filmów krótkometrażowych klubu amatorskiego „Karat” na temat osiągnięć powiatu wolsztyńskiego w XX-leciu oraz specjalne wydanie „Wolsztyńskiego Zakładnika” w 1964 r. (kh)

Kolejarze-turyści na zlocie w Boszkowie

W pięknej miejscowości letniskowej Boszkowo, odbył się w dniach 4 i 5 bm., sprawnie zorganizowany V Zlot turystów-kolejarzy Okręgu Poznańskiego DOKP.

Najliczniej reprezentowana była stacja Wolsztyn (posiadała zespoły piesze, kajakowe i motorowe), która zajęła zasłużenie pierwsze miejsce, wyprzedzając parowozownie Zielona Góra i węzeł Leszno. Na dalszych miejscach uplasowały się Poznań, Ostrów i Kostrzyn.

W czasie zlotu odbyły się ciekawe ognisko i udane występy zespołów Domu Kultury ze Zbąszynka i Ostrowa oraz kolejowej orkiestry dętej z Leszna pod dyr. Franciszka Budzyńskiego.

Podczas zawodów sportowych w sprawnościowej jeździe motocyklowej najlepszym okazał się Brenżel z parowozowni Zielona Góra. Turniej siatkówki mężczyzn przyniósł sukces reprezentantom Rawicza przed Poznaniem i Wolsztynem. W zawodach kajakowych dwójek triumfowali: Józef Kowalski i Piotr Grabarczy z Wolsztyna. (K)

Premie PKO

W czerwcu br. odbyły się kolejne losowania trzech rodzajów premii PKO. W wyniku tych losowań w Poznaniu i województwie premie otrzymują posiadacze następujących, specjalnych książeczek PKO: motorowery — nr UO 2 337 271 Leszno oraz UO 2 041 434 i UO 2 042 924 Poznań, wczesny „Orbis” — nr UOS 225 909 Ostrów oraz UOS 229 507 Poznań, motocykle — nr UOZ 55 982 Kościan oraz UO 464 385 i UO 978 719 Poznań. (na)

Młodzi i starzy na boiskach, bieżniach i pływalniach

W spartakiadach zrzeszeniowych z roku na rok wzrasta liczba uczestników. Pracownicy, mało związani ze sportem, uprawiający go w chwilach wolnych od zajęć, dla rozruszania mięśni i dla wypoczynku, a więc nie wyzyskujący, próbują swych umiejętności w wielu dla nich dostępnych dyscyplinach.

VI Spartakiada pracowników zakładów gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego zapoczątkowana została w 1959 r. Startowało wówczas niewielu. Na ostatniej imprezie było ponad 600 uczestników z 30 przedsiębiorstw. W skład konkurencji wchodziły: w Poznaniu wchodziły (z gier zespołowych) — piłka nożna, w której zwycięsko wyszli reprezentanci MPK-Poznań przed POW-Gaz, MPRB z Chodzieży; a w siatkówce pierwsze miejsce zdobył zespół Ostrzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego przed drużyną Zakładów Piwowarskich z Bojanowa.

Wśród pingpongistów triumfowała Wasilewska z MPK Poznań, a wśród mężczyzn R. Sprengel z Leszna. W wieloboju zwyciężyli reprezentanci Gniezna. Na program wieloboju składały się konkurencje lekkoatletyczne, pływackie, sportowa zgadywanka itp.

Po raz szósty w punktacji ogólnej zwycięsko wyszli reprezentanci Gnieźnieńskiego Przedsiębiorstwa Przem. Teren. przed Dzielnicowym Zarządem Budynków Mieszkalnych Poznań — Wilda i Poznańskimi Zakładami Przemysłu Sportowego.

W Smiglu odbył się wielobój wojewódzki dla pracowników zakładów przemysłu budowlanego, wylonionych w eliminacjach ogniskowych. Na starcie stanęło 129 kobiet i mężczyzn.

Na program wieloboju wchodziły konkurencje lekkoatletyczne, strzelanie, rzut piłką do kosza, pływanie, zgadywanka itp.

W konkurencji kobiet zwycięsko wyszły: 1. K. Nowak (PPE nr 2 Poznań) — 155 pkt przed E. Szafranką (Biuro Rolniczej Pz) — 155 pkt i Z. Jędrzejewską (Kaliszkie Przeds. Bud.) — 145. W grupie mężczyzn pierwsze trzy miejsca zajęli: E. Gwizdek (PPSP 1 Pz) — 206 pkt, Z. Makalski (KZCB Przysięka Stara) — 204 pkt i T. Warda — 202 pkt z tego samego przedsiębiorstwa.

Zespołowo wygrał zespół Przysięki — 1 195 pkt. (w roku ub. było tylko 834 pkt. w tych samych konkurencjach) przed Pozn. Przed. Robot. Instalacyjnych — 1 000 pkt i PPBud. nr 2 — 994 pkt. Na dalszych miejscach sklasyfikowani byli: 4. K. Nowak (PPE nr 2 Poznań) — 155 pkt przed E. Szafranką (Biuro Rolniczej Pz) — 155 pkt i Z. Jędrzejewską (Kaliszkie Przeds. Bud.) — 145.

VIII Spartakiada pracowników PGR w Głuchowie

Tegoroczna VIII Spartakiada Pracowników Państw. Gospodarstw Rolnych odbędzie się 11 i 12 bm. na stadionie w Głuchowie. Znany ośrodek PGR-owski, w którym sport cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa, zgromadzi około 600 osób, kobiet i mężczyzn. Zespoły licznych placówek PGR zostały wylonione w drodze eliminacji.

Jak można wnioskować z nadesłanych zgłoszeń najliczniejszą grupę stanowić będą miłośnicy lekkiej atletyki. Liczne są również zgłoszenia do rozgrywek w siatkówce oraz w kolarstwie. Przedstawiciele wsi odgrywać w kolarstwie nieprzeciętną rolę. Kto wie, czy podczas wyścigu spartakiadowego, nie wyłoni się następca najlepszego kolarza Wielkopolski LZS — Janiaka.

Motorowcy, którzy w Głuchowie stanowią liczebnie dużą grupę wraz z kolegami innych PGR-ów popisywać się będą jazdą zręcznościową oraz uczestniczyć w rajdzie turystycznym.

Organizatorami imprezy są: Wojewódzkie Zjednoczenie PGR Związek Zawodowy Pracowników Rolnych, Rada Wojewódzka LZS i Dyrekcja Kombinatu PGR w Głuchowie.

Otwarcie zawodów nastąpi w sobotę o godz. 9. (tp)

Kowano Kafskie Przeds. Bud. i Pozn. Przeds. Przem. Bud. nr 2. Do finałów, które odbędą się w przyszłym miesiącu w Warszawie zakwalifikowało się pięciu pierwszych w grupie mężczyzn oraz dwie pierwsze zawodniczek. (tp)

Piłkarze Warty i Sanu grają o Puchar Polski

54 spotkania zostaną rozegrane w drugim rundzie piłkarskich rozgrywek o Puchar Polski.

Zainauguruje je mecz pierwszej drużyny poznańskiej Warty z jedenastką miejscowego Sanu. Spotkanie, które odbędzie się dzisiaj o godz. 18.30 na stadionie im. 22 Lipca będzie dla walczących o awans do II ligi zawodników Warty, dobrym meczem sparringowym.

W sobotę 11 bm. plan rozgrywek przewiduje 23 spotkania a w niedzielę 12 bm. — 30.

Dla rozegrania dalszych spotkań pucharowych zezwolono 26 lipca i 2 sierpnia br.

Ważny — jednocześnie niezwykle ciekawy mecz Warty z Wyższym oświatowym o wejście do II ligi odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 11 na stadionie. Nie potrzeba chyba podkreślać jak bardzo wskazany jest doping naszej jedenastki w tym pojedynku. Chodzi tutaj nie tylko o samą Wartę, lecz w dużym stopniu o prestiż piłkarstwa wielkopolskiego, by miało swego reprezentanta w jednej z lig państwowych.

Wielkopolski Zakładnik

Zacięte pojedynki trwają w kilku dyscyplinach pomiędzy reprezentacjami NRF i NRD celem wylonienia wspólnej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. W zapasach w stylu wolnym zakwalifikowało się trzech zawodników NRD. W hokeju na trawie na Olimpiadzie wystąpi zespół NRD, który pokonał reprezentację NRF 1:0 i zremisował 2:2.

Znany madycki Real, może się poszczycić rzadkim rekordem w piłce nożnej. Pierwszą drużyną klubu nie przegrała od 1957 r. w rozgrywkach mistrzowskich żadnego meczu na własnym boisku. Wygrała 101 spotkań, pozostając stale zwyciężcą.

W kadrze szermierczej Polski, powołanej przed wylonieniem naszej reprezentacji olimpijskiej, która zostanie zgrupowana w Wigrach, znalazł się z poznańskich zawodników jedynie Andrzej Kanikowski z Warty.

Nasz znakomity szermierz Jerzy Pawłowski został zatwierdzony jako sędzia najwyższej klasy, z uprawnieniami do prowadzenia rozgrywek o mistrzostwo świata i na Olimpiadzie.

Tour de l'Avenir

VI etap Tour de l'Avenir prowadził w poniedziałek z Foix do Tuluz i miał 132,5 km długości. Zwycięzcą został Hiszpan, Juan Sagard y w czasie 3:14,21, przed Rogerem Swertsem (Belgia) 3:14,35. Trzeci na mecie był Włoch, Luciano Sambi — 3:14,51. Tym razem polscy kolarze pojechali słabiej niż na poprzednich etapach, zajmując dalekie miejsca. Najlepsi z naszych reprezentantów — Surmiński, minął linię mety w kilkunastosekundowej grupie, która uzyskała ten sam czas — 3:15,19. Polaka sklasyfikowano na 14 miejscu.

W klasyfikacji indywidualnej przodownikiem jest nadal Hiszpan — Garcia, który obecnie ma łączny czas 24:05,15. Beker nadal zajmuje 6 miejsce, mając 6 min i 19 sek. straty do lidera. Gawliczek jest obecnie 8 z czasem o 8 min. 56 sek. gorszym od Garcii.

Wkrótce żniwa



Dyrektor PGR Jazowo na Żuławach Józef Grzesiuk z agronomem Janem Rosiakiem oglądają ten piękny pszeniczny. W roku bieżącym będziemy ją zbierać z około 1 600 tys. ha.

Fot. — Moroz

LIPIEC 8 środa	Elżbiety, Prokopa Święto: 3.40-21.15
----------------------	--

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maro”; OPERA — przerwa urlopową; MARCINEK — g. 11 „Która godzina?”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Pokój z niekropką”; KONIN — „Porwanie Amazonki”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne; Noteć: „Jedyna szansa”; CZARNKÓW — „Matka i córka”; GNIEZNO — Lech: „Wszystko dla

psów”; Polonia: „Tragedia optymistyczna”; GOSTYN — „Taka miłość”; JAROCIN — Echo: „Milioner bez grosza”; CRISTAL: „Syn skazanka”; KALISZ — Kosmos: „Atak we mgle”; Oaza: „Wyspa tajemnicza”; Stylowe: „O czymś innym”; Syrena: „Ballada huzarska”; Biedni bogacze; Wolność: „Nieznajomi z pociągów”; KEPNO — „Tak duża nieobecność”; KŁODAWA — „Dwa złote colty”; KOŁO — „Szesciasta wiosna”; KONIN — Energetyk: „Nieczynne”; Górniki: „Wojna trojańska”; KOSCIAN — „Cichy wspólnik”; KROTOSZYN — „Statek Emila”; LESZNO — „Krzyk strachu”; MIEDZYCHÓD — „Komiczny świat Harolda Loyda”; NOWY TOMYŚL — „Przemienność z wiatrem”; OBORNIA — „Cztery serca”; OSTROW — Roma: „Czarny żwir”;

Świecie: „Atak we mgle”; OSTRESZEW — „Opowieść lat plemiennych”; PILA — Iskra: „General Della Rovere”; Koral: „Wakacje nad morzem”; PLESZEW — „Droga do przystani”; RAWICZ — „Ognie na ulicach”; SŁUPCA — „Alibi nie wystarcza”; PIETNASTOLETNI KAPITAŁ; SREM — „Zabawa na sto dwa”; ŚRODA — „Podpisano — Arsen Lupin”; SZAMOTULY — „Ewakuacja”; „Przemysł z Plemontu”; TRZCIANKA — „Biedna ulica”; TUREK — „Nieznajomi z pociągów”; WAGROWIEC — „Świniarka i pastuch”; WOLSZTYN — „Ludobójcy”; WRZEŚNIA — „Złoty człowiek”;

W POZNANIU

WYSTAWY

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa

wa prac Józefa Kaliszana — g. 10-15.

BWA (Stary Rynek) — Arsen — wystawa malarstwa Jerzego Ząbkowskiego i rzeźby — Stanisława Kulona — godz. 10-18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa prac malarzki Nikofora z Krynicy — godz. 10-18.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie twórczości poznańskiego środowiska literackiego” — g. 10-15.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Międzyńskiego nr 27/29) — g. 13-19.

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9-15.

MUZEUM BRONI (St. Rynek) — g. 12-18.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEBIELSKI — chirurgia, interna (ul. Dzierżyńskiego, telef. 512-31).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, telefon 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Aleje Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Mickiewicza 22, Głogowska 47. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleka 79, Wino-grady, Ostroroga 6.